

## FELIKS TROJANOWSKI

ur. 1945; Modliborzyce



Miejsce i czas wydarzeń	Splawy, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Splawy, PRL, współczesność, cegielnia w Splawach, cegielnia Trojanowskich, praca w cegielni, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

### Cegielnie są sezonowe

Wszystkie cegielnie są sezonowe. W kraśnickich czy lubelskich cegielniach nie było pracy na okrągło. Dlatego, że to wymagałoby ogromnych hal, ocieplania ich, na to nie było stać właścicieli, a poza tym nie było chyba kiedyś takiego zbytu. Produkcja na placach zaczyna się koniec kwietnia, maj i kończy się w połowie września. Nieraz można pociągnąć parę dni, ale jest ryzyko, że już cegły nie wyschną i nie zostaną wypalone. Już w trakcie produkcji, w czerwcu, rozpoczynamy wpał. Jak się zgromadzi odpowiednia ilość surowca już wysuszonego, rozpoczynamy wpał w piecach Hoffmanowskich. Ten wpał trwa dotąd, aż skończymy, praktycznie przed świętami Bożego Narodzenia. W tej chwili tak wygląda produkcja. Kiedyś było tak, że przy większym zapotrzebowaniu i możliwościach większej produkcji, to niektóre cegielnie robiły na okrągło. To znaczy, naprodukowały tyle surówki przez sezon, że przez całą zimę paliły do następnego sezonu, łapiąc ten czas taki zazębiający się – produkcja z ubiegłego roku z tegoroczną. W tej chwili wszyscy robią sezonowo. Produkują, rozpoczynają wpał i kończą przed Bożym Narodzeniem.

Wtedy większość pracowników była związana z rolnictwem, więc oni mieli inaczej ustawione sprawy ubezpieczeniowe. Nie dbali o ciągłość pracy, nie było takich wymogów jak teraz. W tej chwili zdecydowana większość też pracuje sezonowo, więc to jest 6-9 miesięcy w roku, a potem mają wolne. Dwie, trzy osoby zostają do przeprowadzenia remontów, do jakiejś sprzedaży, do produkcji. Także takiego typu rzeczy robią w okresie zimowym. Ale generalnie to jest okres wyciszenia.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2018-09-25, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"